

IV NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz tak przemówił do ludu: „Pan Bóg twój wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosiłeś Pana Boga swego na Horebie, w dniu zgromadzenia: «Niech więcej nie słucham głosu Pana Boga mojego i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł». I odrzekł mi Pan: «Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta

moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie chciał słuchać moich słów wypowiedzianych w moim imieniu, Ja od niego zażądaję zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkażę, albo wystąpi w imieniu bogów obcych, taki prorok musi ponieść śmierć»”.

(Pwt 18, 15-20).

Psalm responsoryjny (Ps. 95(94), 1-2. 6-7ab. 7c-9).

Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.
Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarze,
zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.
Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.

Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:
„Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie Mnie kusili wasi ojcowie,
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była świę-

ta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.

(1 Kor 7, 32-35).

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

**Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie,
i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło.**

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Słowa Ewangelii według św. Marka

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo:

„Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiewali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

(Mk 1, 21-28).

Czym zajmuje się Matka Boża, gdy Jej ręce nie są złożone do modlitwy?

NOWENNA DO MARYI ROZWIĄZUJĄCEJ WĘZŁY

1. Znak Krzyża Świętego.
2. Akt żalu (skruchy).
3. Trzy pierwsze dziesiątki Różańca (części przypadającej na dany dzień).
4. Rozważanie na kolejne dni nowenny.
5. Dwie ostatnie dziesiątki Różańca.
6. Modlitwa do Maryi rozwiązującej węzły.
7. Znak Krzyża Świętego.

Jedną nowennę ofiarujemy za jeden węzeł.

ROZWAŻANIA NA KOLEJNE DNI

DZIEŃ PIERWSZY

Ukochana Matko, Najświętsza Maryjo, Ty, która rozwiązujesz węzły zniewalające Twoje dzieci, wyciągnij ku mnie, Twoje miłosierne dłonie. Dziś oddaję Ci ten węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*) i wszelkie zło w moim życiu, którego stał się przyczyną. Daję Ci węzeł, który mnie dręczy, czyni nieszczęśliwym i przeszkadza mi zjednoczyć się z Tobą i Twoim Synem Jezusem, moim Zbawcą. Uciekam się do Ciebie, Maryjo rozwiązująca węzły, albowiem ufam Ci i wiem, że nigdy nie wzgardziłaś grzesznym dzieckiem błagającym Cię o pomoc. Wierzę, że możesz rozwiązać ten węzeł, gdyż Jezus dał Ci wszelką władzę. Ufam, że zechcesz uwolnić mnie od tego zniewolenia, albowiem jesteś moją Matką. Wiem, że to uczynisz, ponieważ kochasz mnie miłością samego Boga. Dziękuję Ci, Matko ukochana.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto szuka łaski, ten znajdzie ją w dłoniach Maryi.

DZIEŃ DRUGI

Maryjo, najukochańsza Matko, źródło wszelkich łask. Moje serce zwraca się dziś do Ciebie. Uznaję, że jestem grzesznikiem i potrzebuję Twojej pomocy. Z powodu mojego egoizmu, uraz, braku wielkoduszności i pokory często odrzucałem łaski otrzymywane za Twoją przyczyną. Zwracam się dziś do Ciebie, Maryjo rozwiązująca węzły, abyś wyprosiła mi u Twego Syna Jezusa czystość serca, wewnętrzną wolność, pokorę i ufność. Pomóż mi, abym przeżył dzisiejszy dzień, praktykując potrzebne mi cnoty. Ofiaruję Ci je, jako dowód mojej miłości ku Tobie. W Twoje ręce składam węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*), który nie pozwala mi głosić chwały Bożej.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto chce Bogu ofiarować każdą chwilę dnia, prosi o pomoc Maryję.

DZIEŃ TRZECI

Matko Pośredniczko, Królowo nieba, Ty, której dłonie rozdają wszystkie bogactwa Króla, zwróć ku mnie Twoje miłosierne oczy. W Twoje święte dłonie składam ten zniewalający węzeł mojego życia... (*wymienić go, jeśli to możliwe*), wszelkie urazy i pretensje, których on jest przyczyną. Boże Ojczy, proszę Cię o przebaczenie moich win. Pomóż mi darować wszystkim, którzy

świadomie lub nieświadomie stali się przyczyną mojego zniewolenia. Wiem, że rozwiążesz mój węzeł na tyle, na ile Ci zaufam. Przed Tobą, ukochana Matko i w imię Twojego Syna Jezusa, mojego Zbawcy, który choć tak bardzo znieważony, potrafił przebaczyć – przebaczam teraz na zawsze tym osobom... A także samemu sobie. Dziękuję Ci Maryjo rozwiązująca węzły i proszę, módl się o rozwiązanie w moim sercu węzła urazy oraz tego zniewolenia, które Tobie teraz przedstawiam. Amen.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto chce łask, ten zwraca się do Maryi.

DZIEŃ CZWARTY

Święta Matko ukochana, dobra dla wszystkich, którzy Cię szukają, ulituj się nade mną. Składam w Twoje dłonie ten węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*). Nie pozwala mi on trwać

w pokoju, paraliżuje moją duszę, przeszkadza w kroczeniu za Panem i w oddaniu życia na Jego służbę. Rozwiąż ten mój życiowy węzeł o Matko moja. Uproś u Jezusa uzdrowienie mojej sparaliżowanej wiary, która chwieje się pod wpływem uderzeń kamieniami. Wędruj ze mną, Matko ukochana i pomóż, bym zrozumiał, że dzięki tym kamieniom mogę stać się silniejszy, że one pomagają mi w wewnętrznym wzrastaniu w tym, bym przestał szemrać, nauczył się w każdej chwili dziękować i ufny w Twoją moc zachował duchową radość.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto chce doświadczyć ciepła, zbliża się do Maryi, która jest odbiciem promieni Słońca.

DZIEŃ PIĄTY

Matko rozwiązująca węzły, wielkoduszna i pełna współczucia, zwracam się do Ciebie, by jeszcze raz złożyć mój węzeł w Twoje dłonie... (*wymienić go, jeśli to możliwe*). Proszę Cię o Bożą mądrość, bym postępując w świetle Ducha Świętego, rozwiązał wszystkie trudności. Nikt nigdy nie widział Cię zagniewaną, wręcz przeciwnie, słowa Twoje były tak pełne łagodności, że widziano w Tobie serce Boga. Matko ukochana, daj mi Twoją łagodność i dobroć,

abym nauczył się wszystko rozważać w ciszy serca. I jak to czyniłaś w czasie Pięćdziesiątnicy, tak i teraz wstawiaj się u Jezusa, ażeby i ja doświadczył w moim życiu wylania Ducha Świętego. Duchu Boga – zstąp na mnie!

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Maryja wszystko może wyprosić u Boga.

DZIEŃ SZÓSTY

Królowo Miłosierdzia, składam w Twoje dłonie mój życiowy węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*) i proszę Cię o cierpliwość serca w czasie oczekiwania, aż go rozwiążesz. Naucz mnie wytrwałego słuchania słów Twojego Syna, szczerego spowiadania się, przystępowania z wiarą do Komunii św. i wreszcie – pozostań ze mną. Przygotuj moje serce na świętowanie z Aniołami łaski, którą mi wypraszasz.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Cała piękna jesteś, Maryjo i zmayı pierworodnej nie ma w Tobie.



DZIEŃ SIÓDMY

Matko najczystsza, zwracam się dziś do Ciebie, błagam o rozwiązanie tego węzła w moim życiu... (*wymienić go, jeśli to możliwe*), o wyzwolenie mnie spod władzy złego. Bóg udzielił Ci wszelkiej władzy nad demonami. Wyrzekam się dziś szatana i wszystkiego, co od niego pochodzi. Wyznaję, że Jezus jest moim jedynym Zbawcą, moim jedynym Panem. O, Maryjo rozwiązująca węzły, zmiażdż głowę złego. Zniszcz pułapki, które stały się przyczyną zniewolenia w moim życiu. Dziękuję, Matko najukochańsza. Panie Jezus, wyzwól mnie przez Twoją najdroższą Krew.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.
Jesteś chwałą Jeruzalem i chlubą naszego narodu.

DZIEŃ ÓSMY

Dziewico, Matko Boga, bogata w miłosierdzie, ulituj się nad Twoim dzieckiem i rozwiąż ten węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*) w moim życiu. Proszę, nawiedz mnie jak nawiedziłaś Elżbietę. Przynieś mi Jezusa, ażeby On udzielił mi Ducha Świętego. Naucz mnie praktykować cnoty męstwa, radości, pokory, wiary i jak Elżbiecie, uproś mi łaskę napelnienia Duchem Świętym. Chcę, byś była mi Matką, Królową i Przyjaciółką. Daję Ci moje serce i wszystko, co do mnie należy: mój dom, rodzinę, dobra zewnętrzne i wewnętrzne. Należę do Ciebie na zawsze. Daj mi Twoje serce, bym mógł robić wszystko, co Jezus mi mówi.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.
Zbliży się z ufnością do Tronu łaski.

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Matko Najświętsza, Orędowniczko moja, Ty, która rozwiązujesz węzły, przychodzę dzisiaj, aby podziękować Ci za dobrą wolę w rozwiązywaniu mojego życiowego węzła. Ty znasz ból,

który on spowodował. Dziękuję, o Matko moja, za osuszenie w Twoim miłosierdziu moich łez. Dziękuję, że wzięłaś mnie w swoje ramiona i pozwoliłaś mi przyjąć łaskę Boga. Maryjo rozwiązująca węzły, Matko moja ukochana, dziękuję Ci za rozwiązanie węzłów mojego życia. Okryj mnie płaszczem Twojej miłości, weź, mnie pod Twoją obronę, uproś światło i napelnij Twoim pokojem.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Modlitwa do Maryi rozwiązującej węzły
Papieża Franciszka

Święta Maryjo przepelniona obecnością Boga, żyjąc na ziemi przyjęłaś z całą pokorą wolę Ojca, a zły duch nigdy nie był w stanie zwieść Cię swoimi kłamstwami. Teraz będąc ze swoim Synem, wstawiasz się za nami w naszych trudnościach. Z prostotą i cierpliwością dajesz nam przykład, jak rozwiązywać zawilosci naszego życia. Pozostając zawsze naszą Matką, porządkuj i rozjaśniaj drogi prowadzące do Pana. Święta Maryjo, Matko Boża i Matko nasza, Ty, która w swoim macierzyńskim sercu rozwiązujesz węzły, które krepują nasze życie, prosimy Cię, abys wzięła w swoje ręce... (*wymienić to, co chcemy powierzyć Maryi*) i uwolniła nas od przywiązań i przeszkód, jakie rzuca ten, który jest naszym nieprzyjacielem. Przez Twoją łaskawość, poprzez Twoje wstawiennictwo i przykład, jaki nam dajesz, uwolnij nas od wszelkiego zła.

O Pani nasza, rozwiąż węzły, które przeszkadzają nam przebywać w łączności z Bogiem, uwolnij nas także od każdej niedoskonałości i błędu, abyśmy mogli spotkać Boga we wszystkich rzeczach, byśmy mieli serce otwarte na Pana i potrafili Jemu służyć w naszych bliźnich. Amen.

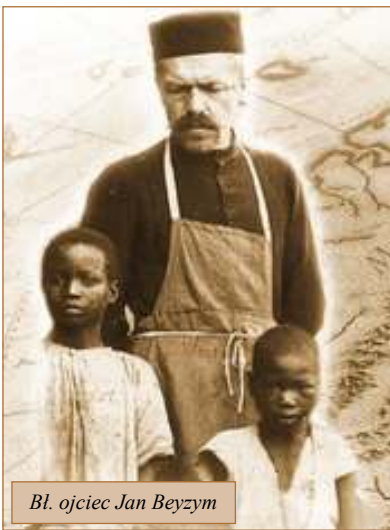
61. ŚWIATOWY DZIEŃ TRĘDOWATYCH

25 stycznia 2015 r. obchodziliśmy w Kościele Światowy Dzień Trędowatych. Pomysłodawcą był francuski filozof, podróżnik i misjonarz, Sługa Boży Raoul Follereau (1903 – 1977), który zetknął się z trędem podczas podróży do Nigru. Walce z tą chorobą poświęcił resztę swego życia. Przez wieki trąd był nieuleczalny, a jednocześnie był chorobą wysoce zakaźną. Dlatego też chorzy byli przymusowo izolowani i zamykani w tak zwanych leprozoriach (od greckiej nazwy trądu). Do opieki nad trędowatymi, pogrzebanymi dla świata za życia, nie było wielu chętnych. Znany jednak takich, którzy z miłości do Boga i człowieka decydowali się nieść pocieszenie tym najniezwyklejszym spośród nieszczęśliwych. Należy do nich św. Franciszek, który mieszkał w leprozoriach, obsługiwał trędowatych, mył im nogi, ocierał ropę, a nawet z miłością całował. Trędowatymi zajmowali się też lazaryści, czyli założony podczas pierwszej wyprawy krzyżowej Rycerski i Szpitalny Zakon św. Łazarza z Jerozolimy.

W czasach bardziej współczesnych, takiego dzieła na hawajskiej wyspie Molokai podjął się w 1863 r. belgijski zakonnik ojciec Damian de Veuster (1840 - 1889). Był z trędowatymi na co dzień, dzieląc ich życie, a nawet posiłki. W ten sposób chciał przybliżyć Ewangelię tym istotom, które nie znalazły jeszcze Boskiego Zbawiciela. Opiekę nad nimi przyplacił życiem. Zmarł w 49. roku życia w poniedziałek 15 kwietnia, w Wielkim Tygodniu 1889 r. „*Gdzie miłość leczyła trąd*” – to tytuł jednej z książek przybliżających postać tego misjonarza, którego w dniu 4 kwietnia 1995 r., podczas swej drugiej pielgrzymki do Belgii beatyfikował św. Jan Paweł II, a Benedykt XVI w dniu

11 września 2009 r. ogłosił go świętym, ustanawiając jednocześnie patronem chorych na trąd i AIDS oraz opiekunem odtrąconych.

Jego działalność poruszyła świat. Zainspirowała także polskiego jezuitę, ojca Jana Beyzima, by w 1898 r., mając już 48 lat wyjechać na Madagaskar do „obsługi trędowatych”. Walące się baraki w jakich zamieszkiwali i przeciekające dachy sprawiały, że wielu nie mogących się już podnieść leżało po prostu w błocie. Brak lekarstw i niedostateczne żywienie skutkowało tym, że trędowaci umierali częściej z głodu i wycieńczenia niż na skutek trądu. Najtrudniejszym zadaniem było opatrywanie u chorych rozpadającego się i ropiejącego ciała. Towarzyszący ranom smród przypominający zmieszany odór zgniętego mięsa i spoconych nóg nie ułatwiał wielogodzinnej pracy przy poranionych twarzach, rękach pozbawionych palców, czy nóg pozbawionych stóp. Dobrocią i poświęceniem zdobył sobie ojciec Jan zupełne zaufanie chorych. Gdy nauczył się ich języka, by móc nauczać i spowiadać, wtedy Malgaszę z coraz większym zainteresowaniem wsłuchiwali się w to co mówił im o Bogu, o Matce Bożej i o miłości bliźniego.



Bł. ojciec Jan Beyzim

Nie mając ani grosza przy sobie, ufny w opiekę Matki Bożej, zapragnął wybudować dla trędowatych w Maranie nowoczesny szpital, w którym mogliby żyć godnie, mając zapewnioną stałą opiekę lekarską i duchową. Naród polski, biedny i podzielony między zaborców, hojnie odpowiedział na apele ojca Beyzima o wsparcie tego apostołskiego dzieła. Jednym z promotorów tej pomocy był św. Brat Albert. Szpital pod wezwaniem Matki Bo-

skiej Częstochowskiej, który pierwszych pensjonariuszy przyjął 16 sierpnia 1911 r. istnieje i działa nadal. Ojciec Bezym stawił swoim podopiecznym wysokie wymagania. Chciał wychować z nich autentycznych chrześcijan, ludzi świadomie dążących do świętości.

Gdy w lipcu 1912 r. podupał na zdrowiu, mimo osłabienia szedł jednak do kaplicy i udzielał trędowatym sakramentów świętych. Prawie wszyscy chorzy, mimo zimna, które o tej porze sprawiało im dużo cierpienia, przychodzili, by uczestniczyć we Mszy św. Niektórych chorych przynosili do kaplicy na plecach mniej chorzy koledzy. W jednym ze swoich listów do „Misji katolickich” napisał: „Czarni z heroicznym prawdziwie zaparciem się siebie garną się do Boga, a ilu Europejczyków, co ani na brak księży, ani na odległość do kościoła uważać się nie mogą, bo go mają o parę kroków zaledwie, a mimo to wcale ich nie widać w kościele... Dziekiego Malgasza martwi, że nie może się co miesiąc albo i częściej spowiadać, a naszym białym raz na rok aż zanadto wystarcza, a dla bardzo wielu i raz na rok to się wydaje za często”. Ojciec Bezym zmarł 2 paździer-

nika 1912 r. z niedożywienia, osłabienia i wyczerpania organizmu częstymi atakami febry.

Do wspierania dzieła ojca Bezyma zachęcał nas w swej homilii Jan Paweł II, gdy 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach beatyfikował wielkiego Polaka. Wszystkich tych, którzy chcieliby dla miłości Pana Jezusa i Jego Najświętszej Matki ratować nieszczęśliwych trędowatych, zapraszam do skontaktowania się z *TOWARZYSTWEM PRZYJACIÓŁ TRĘDOWATYCH IM. OJCA JANA BEZYMA*, ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków, bądź sięgnięcia po szczegółowe dane na stronie internetowej: www.tpt.jezuici.pl. Zainteresowanych postacią bł. ojca Jana Bezyma zachęcam do lektury książek o. Czesława Drażka SJ: „Posługacz trędowatych” (WAM Kraków 1977), „Apostoł Madagaskaru” (WAM Kraków 1988), „Błogosławiony Jan Bezym. Kochał trędowatych” (Editrice VELAR 2008) oraz Teresy Weysenhoff „Ojczyzna z wyboru” (PAX wyd. VI 2003).

Elżbieta i Józef Dąbrowscy

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Z racji I niedzieli miesiąca odprawiamy adorację Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie po każdej Mszy św.
2. Księża jeszcze tylko w tym tygodniu odwiedzają parafian z okazji kołedy. Plan odwiedzin duszpasterskich znajduje się w „Naszej Familii” oraz na internetowej stronie naszej parafii. Gdy nie mogliśmy przyjąć księdza w wyznaczonym dniu, to można umówić się na inny termin.
3. Jutro przypada Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej). Obchodzimy w tym dniu XIX Dzień Życia Konsekwowanego. Przynosimy do kościoła świece, które powinny mieć osłonkę zabezpieczającą przed wylaniem wosku. Msze św. z poświęceniem gromnic: 6.30, 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00. Składka przeznaczona zostanie na zakony kontemplacyjne.
4. Koło Przyjaciół Radia Maryja zaprasza w poniedziałek 2 lutego na spotkanie modlitewno – formacyjne. W programie: o godz. 18.00 Msza św. w intencji Ojczyzny, po Mszy św. spotkanie w Domu Parafialnym.
5. Akcja Katolicka zaprasza swoich członków i sympatyków na Mszę św. w czwartek 5 lutego o godz. 18.00. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie w Domu Parafialnym.
6. W pierwszy piątek Msze św. z Komunią wynagradzającą Najświętszemu Sercu Pana Jezusa: 6.30, 7.00, 16.30, 18.00 i 19.30. Spowiedź św. w godz. od 6.30 do 7.30 i od 15.30 do 19.30. Odwiedzimy również chorych w ustalonych terminach.
7. W pierwszą sobotę miesiąca – 7 lutego zapraszamy na Nabożeństwo Wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi, które zostanie odprawione o godz. 16.30.
8. Dom Pracy Twórczej zaprasza na WIECZÓR KRESOWY do Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej Nowy Bieza-

nów, który odbędzie się w sobotę 7 lutego o godz. 17.30. Szczegóły na plakatach.

9. Ks. Prałat wraz z Klubem Seniora „BETANIA” zaprasza na wczasy rehabilitacyjne dla seniorów z wnukami w Łebie w Ośrodku ZDROWOTEL od 23 maja do 6 czerwca 2015 r. Koszt turnusu 1390zł. plus dojazd. Zapisy z zaliczką 100zł. w zakrystii lub na spotkaniach seniorów w czwartki po Mszy św. o godz. 9.00. Zapisy do 28 lutego.
10. W kalendarzu liturgicznym nadchodzącego tygodnia:
 - poniedziałek: Święto Ofiarowania Pańskiego;
 - wtorek: wsp. św. Błażeja, biskupa i męczennika;
 - czwartek: wsp. św. Agaty, dziewicy i męczennicy;
 - piątek: wsp. świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy.

Plan kołedy w najbliższym tygodniu:

02.02 poniedziałek:

16.00 Mała Góra 18 kl. III, IV.

03.02 wtorek:

16.00 Mała Góra 18 kl. V, VI;

15.30 Heleny 24 kl. I, II, III.

04.02 środa:

15.30 Heleny 24 kl. IV, V, VI.

Z naszej wspólnoty odszedł do Pana:
+ Ryszard Janicki, l. 81, zam. ul. Aleksandry 21.

Dobry Jezu, a nasz Panie...

Msze święte: w dni powszednie: 6.30*, 7.00, 18.00; w I piątce miesiąca: 6.30*, 7.00, 16.30*, 18.00, 19.30* (* - z wyjątkiem wakacji); w niedziele i święta: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30*, 17.00, 19.00; w soboty: 18.00.
Godziny otwarcia kancelarii parafialnej: wtorek: 16.00 – 17.30; środa: 16.00 – 17.30; czwartek: 10.30 – 12.00, 16.00 – 17.30; piątek: 16.00 – 17.30; sobota: 8.30 – 10.00 (z wyjątkiem I piątku i I soboty miesiąca).

Zespół Redakcyjny: Anna i Tadeusz Stanowscy, ks. Mirosław Dziedzic. **Współpraca:** Karolina Kalinowska, Ewa Prymon-Ryś.

Skład i opracowanie graficzne: Katarzyna Tarkowska. **Druk:** Zdzisław Chojnacki.

Adres: NASZA FAMILIA ul. Aleksandry 1 30-837 Kraków, tel. (12) 658 03 50 wew. 111.

e-mail: xmiroslaw@poczta.onet.pl; stanowski.tadeusz@op.pl **www.najswietszarodzina.pl**